

DOŚWIADCZENIA ZWIĄZKU RADZIECKIEGO I KRAJÓW DEMOKRACJI LUDOWEJ

PROF. MV DR V. JELINEK

Walka z przeżytkami burżuazyjnej ideologii w poglądach na konstytucję

Rozwojowa epoka przejścia od kapitalizmu do socjalizmu charakteryzuje się zaostrzającą się walką klasową, która jest tym uporczywsza, im szybciej zbliżamy się do socjalizmu na wszystkich frontach, zarówno na polu gospodarczym jak i ideologicznym. Na froncie ideologicznym spotykamy się głównie z kosmopolityzmem, który charakteryzuje się kompromisowym stanowiskiem tak w stosunku do zakłamanej wiedzy burżuazyjnej, jak też niskim ocenieniem nauki radzieckiej, niechęcią niektórych uczonych obarczonych burżuazyjnie klasowym pojęciem dostosowania się do całego szeregu pojęć, teorii i ideologii obcych naukowemu światowemu pogładowi. Przyspieszenie tempa budowania socjalizmu przynosi z sobą większe znaczenie ideowo wychowawczej pracy, znaczenie socjalistycznego wychowania, którego niepodobna oderwać od walki z przeżytkami kapitalizmu w uświadomieniu ludzi. Nieubłagana i zasadnicza walka z wszystkimi przejawami burżuazyjnej ideologii jest jednym z najpierwszych nauczycieli w wyższych szkołach, wszystkich pracowników ideologicznego frontu.

Tego najpierwszego zadania większość wykładowców jeszcze nie zrozumiała, wykładają więc dalej studentom reakcyjne teorie, często z udowadnianiem, że ich dyscyplina jest wiedzą korzystną, czysto fachową, apolityczną. Musimy energicznie skończyć z tą szalbierską grą fachowości, apolityczności w jakimkolwiek zakresie medycyny weterynaryjnej. Choć wykazać jak fachowo ocenia się błędnie pojęcie „konstytucja“ z punktu widzenia ideologicznego, pod którym to pojęciem ukrywają się najbardziej reakcyjne teorie, które są jedną z najbardziej ideologicznie groźnych broni przede wszystkim obumierającego faszystwu i amerykańskiego imperializmu, czyli rasizmu. Przedstawiciele ideologicznego poglądu na konstytucję nazywają się konstytucjonalistami: identyfikują oni konstytucję z genotypem i domyślają się, że wszelkie konstytucyjne osobliwości określonego organizmu są wykładnikiem jego genotypowych własności. Zwolennicy tego kierunku dzielą żywy organizm na dwie różne w zasadzie substancje: zarodową materię w jądrze płciowej komórki (geny, chromosomy), która jest według tej nauki przekazywaniem dziedziczności i ciałem, które jakoby nie miało wpływu na dziedziczenie. Zarodową materię uważają genetycy formalni za nieśmiertelną, nigdy nie rodzącą się, a ciało żyjącej istoty jest tą materią, stanowiącą miejsce jej bytowania. Te ideologiczne urojenia doprowadziły genetykę formalną do tego, że nie poznała ona ani właściwych praw dziedziczności,

a odrzuciła prawa rozwoju żywej przyrody i w końcu doprowadziła do uznania boskiego pochodzenia roślin i zwierząt.

Reakcyjne zapatrywania preformistów z tradycji o autogenetycznym rozwoju organizmów tłumaczy konstytucję wyłącznie dziedzicznie, przy czym dziedziczność jest pojęta jako własność określonej idio-plazmy i jej genów.

Zwolennicy tego kierunku uważają konstytucję za konieczne już od początku przeznaczenie „somatyczne fatum organizmu“, które nie podlega żadnym znacznym zmianom w warunkach płodowego i pozapłodowego życia. Jest to niezmienny stan, uwarunkowany genotypowym założeniem jednostki, rodu, plemienia i gatunku, który jest spowodowany obecnością genów i ich wzajemną korelacją. Poglądy autorów uważających konstytucję „za cielesne fatum organizmu“ powodują oderwanie człowieka i zwierzęcia od środowiska.

Myślność takiego pojmowania konstytucji udowodniona jest licznymi faktami z życia. Przytoczymy tu jedynie 2 przykłady; w ciągu ostatnich stu lat udało się podnieść stopniowo wydajność mleka od jednej krowy z przeciętnych 800 kg do 1000 kg rocznie do przeciętnie 2500 kg, przy równoczesnym zwiększeniu wagi rzeźnej o więcej jak 40%. Dla osiągnięcia podwójnej użytkowości trzeba było skrócić okres rozwoju (wczesne dojrzewanie), przyspieszyć wzrost, zwiększyć przemianę materii i w ten sposób przedłużyć okres użytkowości o skrócony okres rozwoju. Te zewnętrzne wpływy oddziałujące na całe generacje doprowadziły do zmian nie tylko czynnościowych, lecz i biochemicznych i morfologicznych, do zmiany konstytucji w takiej mierze, że np. między innymi zmianami doprowadziło do znacznego niedorozwoju (hypoplazji) macicy i jajowodów.

Znanym jest, że warunki środowiska, w którym rozwija się i żyje organizm, jego odżywianie, patologiczne czynniki, sposób bytowania itp. wywierają na konstytucję człowieka lub zwierzęcia wielki wpływ. W tym względzie są ciekawe obserwacje, których dokonał Miasnikow u ludzi podczas oblężenia Leningradu. Na posiedzeniu Akademii nauk lekarskich (Kliniczeskaja Medicina cis. 2 1949) podano, że na skutek zmienionych warunków w czasie oblężenia doszło często do trwałych zmian typów konstytucjonalnych. Klasyczny typ piknika pod wpływem zmienionych warunków środowiska, powodowanych blokadą miasta, stał się klasycznym typem astenika, a znaczna część tych zmienionych typów konstytucjonalnych nawet po zmianie środowiska po

oswobodzeniu miasta nie powróciła do poprzedniego typu konstytucjonalnego. Równocześnie udowodniono, że niektóre choroby, mające związek z pewnymi konstytucjonalnymi typami nie pojawiły się podczas oblężenia Leningradu mimo zmiany środowiska (sposób bytowania, odżywiania itp.).

Nie podobna odmówić ważnego znaczenia dziedziczności w kształtowaniu się konstytucji, ale nie możemy również ignorować wpływu zewnętrznych warunków, w których rozwija się organizm i żyje, jako ważnych czynników przy kształtowaniu się konstytucji. Mylne pojęcia formalnych genetyków zostały wykazane przez Miczurina, Łysenkę i skrytykowane w biologicznych dziełach Głuszczenki i Stoletowa. Z tego wynika, że pojmowanie konstytucji wyłącznie ze stanowiska dziedziczności jako hipotetyczny „genotyp”, nie ma nic wspólnego z naukowym pojęciem konstytucji. To jednak nie znaczy, żeby przy określeniu pojęcia nie brano pod uwagę dziedziczności, która ma dla kształtowania się konstytucji istotne znaczenie. Należy jednak podkreślić, że z punktu widzenia Miczurinowskiej biologii dziedziczność przedstawia się jako „koncentrowany efekt wpływów zewnętrznego środowiska przyswojonych przez organizm w szeregu poprzednich generacji”. Stosownie do tego konstytucja jest uwarunkowana oddziaływaniem zewnętrznego środowiska, które przejawia się w dziedzicznych własnościach organizmu (jako endogenne własności), lub we własnościach nabytych (egzogennych), ponieważ według Łysenki przyswojone zewnętrzne czynniki stają się wewnętrznymi własnościami samego organizmu.

Jeśli podkreślimy znaczenie czynników zewnętrznego środowiska przy kształtowaniu konstytucji, wtedy nie możemy oceniać konstytucji wyłącznie z punktu widzenia biologicznego, a musimy podkreślić także znaczenie socjalnego środowiska dla konstytucji. Biologowie ludzkiego organizmu zbliżają się do rasizmu, który głosi mniejszą wartość biologiczną poszczególnych klas i całych narodów ludzkiego pokolenia.

Nauka o konstytucji zwierząt gospodarskich nie jest jeszcze należycie opracowana. Ale już teraz stosując teorię i praktyki naszych wybitnych biologów K. A. Timirjazewa i J. Miczurina, T. D. Łysenki, M. F. Iwanowa, a także doświadczenia najlepszych hodowców zwierząt domowych w kółkach i sowchozach nasi zootechnicy i weterynarzy-lekarze mogą osiągnąć pełne wyniki w przekształceniu konstytucyjnym typów zwierząt gospodarskich i w wyhodowaniu gatunków najbardziej przynoszących zysk i najcenniejszych.

Humoralny konstytucjonalizm wysunięty przez Hypokratesa został wyparty z medycyny komórkową patologią Virchowa, która była szczytem mechanistycznych wyobrażeń w medycynie i wspólnie z 25-letnią bakteriologiczną erą odsunęła naukę o znaczeniu całego organizmu przy rozwoju choroby. Czysty etiologizm przyczynił się do poglądu, że na organizm patrzono, jako na bierny obiekt „żyzną glebę dla drobnoustrojów”, a pojęcie choroby ścieśniło się do określenia gatunku mikrobu. W tej dobie znacznych

osiągnięć bakteriologii poszły w niepanię stare pojęcia konstytucji, a podobnie jak humoralna patologia rozpoznawała mylnie i wyjątkowo wewnętrzne przyczyny zachorowania, tak w sposób mechaniczny rozpoznawali liczni ortodoksyjni bakteriologowie zewnętrzne przyczyny zachorowań. To powstrzymało rozwój nauki o konstytucji. W ostatnich 2-u dziesięcioleciach, głównie dzięki wynikom metodologii dialektycznego materializmu i znacznym zdobyczom w dziedzinie neurologii i endokrynologii, poświęcono należyłą uwagę studiowaniu organizmu jako całości i to na nowo zwróciło zainteresowanie ku nauce o konstytucji.

Przy powstaniu licznych patologicznych przyczyn grają przewodnią rolę zewnętrzne czynniki np. chorobotwórcze drobnoustroje. Jednak indywidualne lub typowe (konstytucyjne) własności organizmu mogą przy tym przejawiać silny wpływ na wystąpienie szkodliwych skutków, wywołanych chorobowymi czynnikami na kliniczny obraz przebiegu odnośnej choroby. W kwestii znaczenia konstytucji na powstanie choroby muszę sam skorygować moje poglądy, które podałem w pracy o konstytucji wydanej w roku 1931 w Rolniczej Akademii i w pracy wydanej w 1948 roku p.t.: „Konstytucyjna patologia w stosunku do zapobiegania chorobom”. Według dzisiejszych udowodnionych poglądów nie można przeceniać wewnętrznych czynników przy określaniu konstytucji i oceniać je jako ustalony (determinowany) czynnik dla powstawania różnych chorób zaraźliwych. Rola endogennych czynników przy określaniu konstytucji i ich przecenianie jest drogą, która wiedzie do autogenezy, która nie przyznaje i nie ocenia znaczenia zewnętrznego środowiska.

W tym względzie może być nam wzorem ostra, konstruktywna krytyka radzieckich autorów. Tak np. P. D. Gorizontow krytykuje akademika Szmalhausena, który podaje „Czynniki zewnętrznego środowiska służą jedynie jako pierwszy impuls do reakcji organizmu, którą porusza wewnętrzny mechanizm określonego kompleksu. Czynniki zewnętrznego środowiska nie ogranicza ani sposobu, ani rozmiaru reakcji”. To twierdzenie nie odpowiada rzeczywistości, ponieważ dobrze znana jest swoistość patologicznych procesów wywołana naturą (własnością) ciała szkodliwego. W ten sposób pałeczka gruźlicy wywołuje gruźlicę z jej charakterystycznymi morfologicznymi i czynnościowymi właściwościami rozwoju i przebiegu choroby. Nie oznacza to jednak według Sperańskiego, że sam czynnik drobnoustrojowy jest przyczyną początkowego i rozwijającego się procesu patologicznego w organizmie. Pawłow ocenia mikroby jako swoiste podżegacze (czynniki), które wywołują reakcje; ich rozmiar określony jest systemem nerwowym, albowiem tylko przy pomocy receptorów jest organizm w styczności z różnymi czynnikami zewnętrznego środowiska. Tym sposobem są przyjmowane (odbierane) zewnętrzne wpływy i asymilowane przyswajają się oraz przemieniają na wpływy wewnętrzne za pośrednictwem systemu nerwowego i to tak w warunkach normalnych, jak i patologicznych.

Przykładem mylnej oceny znaczenia endogennych

własności organizmu, które określają konstytucję, są niezgodne z rzeczywistością twierdzenia niektórych autorów o roli konstytucji jako decydującego predysponującego czynnika powstawania różnych chorób zaraźliwych. W tym względzie jako przykład może służyć u nas dzisiaj tradycyjne przypuszczenie, że asteniczna konstytucja jest decydującym czynnikiem przy powstawaniu gruźlicy. Studiowaniem problemu gruźlicy zajmował się w Związku Radzieckim Rubinstein, który wykazał, że nie ma żadnych dowodów, któreby pozwalały uważać gruźlicę za chorobę dziedziczną. Oczywiście, że między chorymi na gruźlicę jest większy procent asteników, aniżeli między zdrowymi. Według statystyki charkowskiego sanatorium było asteników między gruźlikami 29,2 proc., a między zdrowymi tylko 14,4 proc. Rubinstein tłumaczy przewagę asteników między gruźlikami jako skutek, a nie bynajmniej jako przyczynę powstawania gruźliczego procesu. Według Rubinsteina nie istnieje predyspozycja do żadnej choroby zaraźliwej, która byłaby warunkiem konstytucji organizmu.

Obecnie należy się zastanowić, jak zapatrywać się na choroby konstytucyjne, to znaczy choroby przy genezie których, występują na pierwszy plan czynniki raczej natury endogennej, uwarunkowujące zachorowanie. Pawlenko, E. D. Gorizontow, E. M. Holsztein, V. F. Zelin i szereg innych przyznają, że niektóre choroby ludzi i zwierząt domowych można uważać za choroby wyłącznie konstytucyjne i dziedziczne.

Przy ocenianiu przyczyn rozwoju chorób konstytucyjnych u zwierząt domowych należy brać pod uwagę nie tylko wewnętrzne warunki i przyczyny, lecz także i zewnętrzne wpływy, jak uintensywnienie rolniczej produkcji, zmiany w sposobie żywienia i wychowu itp. Należą tu morfologiczne i funkcyjne anomalie konstytucyjne (ułomności), a także konstytucyjne choroby (procesy), w pierwszym rzędzie nienormalności w przemianie materii — cukrzyca, dna, otyłość, pentosuria, alkaptonuria i wielka grupa dyskrazji, które w związku z porodem lub laktacją objawiają się pod różnymi postaciami rzucawki (eklampsjii), tetanii, konstytucyjnej myoglobinemii i myoglobinurii. Do tej grupy należą także różne postaci dziedzicznych idiosyncrazji uzależnionych od konstytucyjnej alergii, względnie anafilaksji i tworzą część zakresu konstytucyjnej serologii.

Należy podkreślić, że zwłaszcza mylne pojęcie formalistycznych genetyków uważały rozmaite choroby jako rzekomo następstwa dziedziczności. Liczni patologowie studiowali dziedziczność patologicznych objawów u ludzi i zwierząt z punktu widzenia idealistycznej koncepcji Weissmanna, Mendla i Morgana. Te reakcyjne koncepcje odrzucają wpływ zewnętrznego środowiska na rozwój organizmu, nie uznają dziedziczności nabytych cech podczas życia i wpływów zmieniających się zewnętrznych warunków, przede wszystkim żywienia, sposobu utrzymania, chowu itp. Reakcyjne teorie weissmanizmu, mendelizmu i morganizmu wyrządziły znaczną szkodę w biologii, zootechnice, medycynie ludzkiej i weterynaryjnej, zahamowały naukową pracę

o dziedziczności człowieka i zwierząt domowych. Ujawnienie idealistycznych, kłamliwych teorii i nieubłagana ich krytyka są najważniejszym zadaniem postępowej wiedzy.

Zasada określania i głównie klasyfikacji konstytucyjnych została opracowana w medycynie ludzkiej w odniesieniu do człowieka. W zootechnice i medycynie weterynaryjnej nauka o konstytucji zaczęła się rozwijać znacznie później. Liczni autorzy przy podziale ludzi i zwierząt na typy konstytucyjne opierają się na czysto morfologicznych cechach. Używają zwykle przeciętnych liczbowych danych, uzyskanych mierzeniem różnych części organizmu. Z tego wywodzą stałą korelację między pojedynczymi narządami, a częściami ciała, wyzyskując ją dla podziału ludzi i zwierząt na odpowiednie konstytucyjne typy. Również w zootechnice i w medycynie weterynaryjnej przyłączyła się większość autorów do podziału zwierząt gospodarskich na konstytucyjne typy na podstawie głównie czysto morfologicznych cech. Różne typy konstytucji były określane zewnętrznymi cechami zwierzęcia, jego zewnętrznym wyglądem (eksterierem) i właściwościami budowy pojedynczych narządów i części ciała. Anatomiczne kryterium konstytucyjnych typów było jednostronne, nie brało pod uwagę fizjologicznych i biologicznych własności charakterystycznych dla organizmu ludzi i zwierząt określonego konstytucyjnego typu. Późniejsza klasyfikacja konstytucyjnych typów brała pod uwagę czynnościowe właściwości organizmu ludzi i zwierząt.

Lecz i ta metoda badania konstytucji nie utrzymała się i okazała się też jako zbyt jednostronna. Niektórzy autorzy starali się rozważać konstytucję w ten sposób, że przyznawali główną przewagę jednej z tkanek lub fizjologicznemu układowi (tkanka mezenchymalna, endokrynologia itp.).

W zootechnice i medycynie weterynaryjnej zyskała uznanie klasyfikacja typów konstytucyjnych, podana przez Dürsta, który uważał, że konstytucję określa się nie tylko na podstawie budowy ciała, lecz też na podstawie kompleksu, temperamentu i charakterystycznych własności i użytkowości (wydajności) zwierzęcia. Dlatego przy podziale na konstytucyjne typy autor ten brał pod uwagę nie tylko anatomiczno-morfologiczne własności zwierzęcia, lecz także czynnościowy stan jego systemu endotoksynowego, właściwości przemiany materii i wartość użytkową produktywną. Znany jest podział zwierząt na 2 typy konstytucyjne: oddechowy i trawienny.

Klasyfikacja typów konstytucyjnych według Dürsta bazuje na patologii celulanej i uwzględnia stosunek protoplazmy i jądra komórek w pojedynczych tkankach. Zasadnicze testy dla określenia konstytucyjnych typów według Dürsta podlegają częstym zmianom w zależności od płci, wzrostu, zdrowotnego stanu zwierzęcia i wpływów różnych czynników zewnętrznego środowiska na jednostkę (przede wszystkim karmienie, pielęgnacja, pomieszczenie), czego Dürst w ogóle nie brał pod uwagę. Klasyfikacja Dürsta, aczkolwiek miała wiele potwierdzeń, ponieważ szeroko różniła się od ostatnich metod, jednak nie uwzględniała organizmu i środowiska, jako całości

dialektycznej i nie dowiodła, że wyższy system nerwowy, jako główny regulujący mechanizm kompleksu (całości) organizmu może być wykorzystany dla określenia typów konstytucyjnych.

Znanych jest jeszcze wiele innych schematów podziału zwierząt na typy konstytucyjne, ale wszystkie one mają wiele wspólnego z wyżej wymienionymi klasyfikacjami, niekiedy zaś wprost odwrotnie porównuje się je z niektórymi odmianami, przy czym posiadają one wspólne, już wyżej podane główne braki dla określenia typów konstytucyjnych. Bez względu na to, że system wewnętrzny wydzielania, mezenchymalna tkanka i odnowa komórek odgrywa w żywotnych czynnościach organizmu wielką wagę i że funkcyjna żywotność ich odbija się także na konstytucyjnych własnościach zwierząt, mylnym byłoby rozważać typy konstytucyjne tylko z punktu widzenia czynności niektórych systemów fizjologicznych lub tkanek.

Ze względu na to, że konstytucja wyraża najcharakterystyczniejsze własności kształtu i czynności organizmu, z pojęciem konstytucji łączy się więc wyobrażenie temperamentu, lub też jak się w zootechnice mówi: „charakter“, „charakterystyka“ zwierzęcia, jego wczesne dojrzewanie, sprawność do tuczenia, niewrażliwość lub odwrotnie skłonność do różnych chorób. Dlatego też nauka o konstytucji nabiera w zootechnice i weterynaryjnej medycynie wielkiego praktycznego znaczenia.

Naukową podstawę i definicję pojęcia konstytucji i pojedynczych typów konstytucyjnych i możność wykorzystania typów konstytucyjnych dla potrzeb człowieka dała ludzkości radziecka nauka. Wyniki prac Sieczenowa, Botkina, a głównie Pawłowa i jego uczniów dowodzą, że funkcje nerwowego systemu stanowią fundament dla określania konstytucyjnych własności organizmu, które przejawiają się w różnych sposobach reakcji systemu nerwowego na podniety ze środowiska, różną siłą podstawowych, nerwowych procesów podniety i hamowania, ich równomiernego zmieniania się i na koniec fizjologiczną ruchliwością lub nieruchliwością wewnętrznych, podstawowych procesów nerwowych.

Według wyników całego szeregu doświadczeń, dotyczących wyższej nerwowej czynności u psów, rozróżnia Pawłow 4 zasadnicze typy:

- 1) Silny, równomierny, pobudliwy, typ, który odpowiada swym temperamentem typowi sangwinicznemu.
- 2) Silny równomierny typ, który odpowiada swym temperamentem typowi flegmatycznemu.
- 3) Silny, nierównomierny typ choleryka, który Pawłow nazywa prędkim, zadzierzystym, popędlwym, nie dający reakcji na podniety i nie dający dostatecznego hamowania.

4) Słaby typ nerwowego systemu, u którego przeważają procesy hamowania nad pobudzeniem. Jest to typ melancholika.

Pawłow wielokrotnie podkreśla, że zwłaszcza siła, równomierność i pobudliwość czynnościowa podstawowego systemu nerwowego określa charakter wzajemnego stosunku organizmu do środowiska ze-

wnętrznego (wzajemnego oddziaływania środowiska na organizm). Widocznym więc jest, że pobudki nerwowego systemu wywołują równocześnie i warunkują większe przysposobienie żywego organizmu do wewnętrznego otoczenia. Tym to własnościami nerwowego systemu (które określają różne konstytucyjne typy), należy przyznać główne zadanie w rozwoju procesów patologicznych i we wpływie na właściwy przebieg chorób u poszczególnych nerwowych typów.

Należy zaznaczyć, że ta różnorodność, a przy tym ściśle specyficzna czynność nerwowego układu musi być podjęta jako charakterystyczna przemiana materii, jako charakterystyka fizycznych i chemicznych procesów.

Ta idea nerwizmu, która rozwiązuje problem konstytucji nie ma jednak nic wspólnego z neurologicznymi badaniami Eppingera i Hessego, którzy dzielili konstytucyjne typy według przewagi jednej, lub drugiej części wegetatywnego systemu nerwowego i określali jako typy sympatyko i wagotoniczne.

Pawłow odpowiada twierdząco na pytanie, czy można różne nerwowe typy u psów ustalone doświadczalnie rozróżnić również u człowieka. Tak u człowieka, jak i u psa są wspólne zasadnicze własności systemu nerwowego. Dlatego też całkiem słusznie możemy przenieść na ludzi poznane i ustalone typy u psów. Te nerwowe typy nazywają się u ludzi temperamentami. Temperament jest ogólną charakterystyką każdego pojedynczego człowieka, jest to zasadnicza charakterystyka jego nerwowego systemu i ona wpływa na wszystkie czynności każdego człowieka, określając jego indywidualność.

Przed więcej niż 2.000 laty ustalił Hipokrates nie naukowo, lecz czysto empirycznie 4 temperamenty u ludzi: Pawłow uzupełnił je naukowym podkładem fizjologicznym. Badaniem nerwowych typów Pawłow wykazał, że podstawą czynności wyższego układu nerwowego nie są tylko dziedziczne odruchy, ale bardzo ważne zadanie w czynności wyższego układu systemu nerwowego mają warunkowe, odruchowe reakcje, które powstają jako siły wypadkowe odruchów w odpowiedzi na zadziaływanie różnych podniety. Podniety zewnętrznego środowiska przyjmuje organizm tzw. pierwszym sygnalizującym narządem czuciowym. Wrodzone typowe własności zależą od centralnego systemu nerwowego i są materią niezmiernie czułą i plastyczną i mogą wpływem środowiska (warunkowych refleksów) i wychowania przetwarzać wrodzone typowe własności. Dlatego też u każdego człowieka są wrodzone typowe własności ukryte i zatajone nabytymi rysami charakteru. Melancholika można odpowiednim wychowaniem i postępowaniem zmienić w aktywną jednostkę itp.

Nauka Pawłowa daje teoretyczne zasady wychowania i urabiania własności charakteru w odróżnieniu od burżuazyjnej biotypologii i patologii, które zachowały twórczą pracę hodowców zwierząt, zootechników.

W referacie o typach nerwowego systemu, podanym na uroczystym posiedzeniu na cześć N. I. Pierogowa wykazał Pawłow, że naukowe podsta-

wy czynności wyższego nerwowego systemu i uznanie nerwowych typów może być dobrą podstawą dla naukowego studiowania konstytucji.

Charakterystykę pojedynczych typów nerwowych można uważać we wszystkich czynnościach organizmu jako całość, jest jednak godnym uwagi stwierdzenie, że w produkcji przeciwciał i fagocytów i immunobiologicznych reakcji można było doświadczalnie wykazać 4 gatunki, względnie sposoby wytwarzania przeciwciał, zgodnych z odnośnymi nerwowymi typami (Metalnikow, Hordienko, Puczkow i inni).

Również zmiana immunobiologicznych reakcji podobnie jak wszystkich innych reakcji organizmu, łącznie z czynnościami gruczołów o wewnętrznym wydzieleniu jest regulowane według równych fizjologicznych praw wyższego systemu nerwowego.

Aczkolwiek sam Pawłow długo pracował nad problemem diagnostyki poszczególnych typów nerwowego systemu, trzeba przyznać, że diagnostyka poszczególnych typów konstytucyjnych jest wielce uciążliwa i napotyka na trudności, ponieważ nie mamy w klinicznej fizjologii metody, która umożliwiłaby taką diagnostykę. Dlatego wysuwa się potrzeba opracowania naukowej metody dla badań konstytucyjnych typów, w duchu nauki wielkiego reformatora medycznego myślenia, genialnego rosyjskiego fizjologa Pawłowa.

Wniośki:

1. Burżuazyjne ideologiczne pojęcie o konstytucyjnych typach, określonych według budowy, czynnościowych lub specyficznych własności, przypisywanych poszczególnym narządom lub systemom czynnościowym, nie miały naukowego podkładu.

2. Rozstrzygającym (miarodajnym) czynnikiem w określeniu konstytucji i poszczególnych typów konstytucyjnych jest czynnościowa charakterystyka odruchowych właściwości organizmu według badań wyższego układu nerwowego metodą Pawłowa.

3. Stosowanie wedle siły równomierności i pobudliwości zasadniczych odruchów nerwowych, pobudzanie i hamowanie wymaga opracowania klinicznej metody obiektywnego określenia poszczególnych typów konstytucyjnych.

4. Konstytucja jest zmienna, a jej formowanie się zależy nie tylko od dziedziczności indogennych czynników lecz i od stosunku organizmu do otaczającego środowiska, które jest ważnym czynnikiem dla rozwoju dziedzicznych i nabywanych własności organizmu.

5. Naukowe pojęcie konstytucji teraz podane nie jest w sprzeczności z biologią Miczurina i fizjologią Pawłowa. Przeciwnie, te nauki dają prawdziwie naukowy podkład naukowego pojęcia konstytucji.

Piśmiennictwo.

Pawlerko: Patologiczeskaja fiziologija. Jelinek: Sbornik cs. akademie zemedelske 1931. Zverolek, obzor 1943, Zver obzor 1927, Casopis cs. veterin. c. 2, rocnik III. Marajeev: Patologiczeskaja fiziologija i patologiczeskaja anatomia 1947. Sinev: Kliniczeskaja patologiija, 1946, Moskwa. Sechor: Patologiczeskaja fiziologija, Moskwa 1947. Łysenko: Agrobiologija 1950. I. Pawłow: Dwadcatipjatilentnii opyt i Pawlowskije šre sredey T. II, str. 26, 1949. P. D. Gorizontom: Archiw patologii r. 1950. J. Linhart: Novy Mysl 1951, roc. V.

Przetłumaczył z czeskiego dr St. Kejdana.

MGR. WŁADYSŁAW LUTYŃSKI

Udział radzieckiej służby weterynaryjnej w ubezpieczeniach zwierząt

Ubezpieczenie jest wyrazem zorganizowanej samoobrony społeczeństwa wobec niszczyielskich zjawisk przyrody. W zakresie ubezpieczeń zwierząt największą rolę wśród tych zjawisk odgrywają epizootcje oraz nieszczęśliwe wypadki, powodujące padanie zwierząt wskutek uszkodzeń urazowych itp. wydarzeń. Walka z tymi zjawiskami ma na celu bądź to zapobieganie możliwościom kłęski, bądź też stłumienia w zarodku już powstałej kłęski i powstrzymanie jej szerzenia się. Pierwszy sposób - zapobieganie, nosi według specjalnej terminologii nazwę prewencji, drugi natomiast tłumienie-represji. Środkiem prewencji będzie więc przestrzeganie zasad higieny weterynaryjnej, przepisów weterynaryjno-sanitarnych itp., zaś środkiem represyjnym np. zorganizowanie sprawnej pomocy weterynaryjnej, likwidacja zwierząt podejrzanych o choroby zaraźliwe itp.

Zastosowanie tych środków nie eliminuje jednak całkowicie niebezpieczeństwa powstania kłęski żywio-

łowej lub nieszczęśliwego wypadku, czego następstwem są zwykle mniej lub więcej znaczne straty. Każda jednostka gospodarcza powinna mieć możliwość pokrycia tych strat; zorganizowanie ubezpieczeń umożliwia zrealizowanie tego postulatu przez stworzenie specjalnego funduszu rezerwowego (fundusz ubezpieczeniowy), który służy na pokrycie powyższych strat. Podstawową funkcją ubezpieczenia jest więc przywrócenie poszczególnemu gospodarstwu potencjału wytwórczego naruszonego wskutek kłęsk żywiołowych. Radziecki system ubezpieczeniowy, który w szczególnie znacznym stopniu przyczynia się do dalszego wzrostu sił wytwórczych gospodarki socjalistycznej, posiada jeszcze jedną zasadniczą funkcję - współdziałanie w zapobieganiu powstawania kłęsk, który wyraża się on głównie w stworzeniu przez radziecką instytucję ubezpieczeniową - Gosstrach (Państwowy Urząd Ubezpieczeń) specjalnego funduszu, przeznaczonego wyłącznie na finansowanie akcji pro-